

Małe i średnie miasta
w Polsce

**WIĘCEJ SZANS
NIŻ ZAGROŻEŃ**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Podczas posiedzenia w Gliwicach 6 kwietnia 2019 r. członkowie Zarządu wybrali Jacka Majchrowskiego, prezydenta Krakowa, na trzeciego wiceprezesa ZMP oraz Andrzeja Pietrasika, burmistrza Płońsk, na skarbnika.

str. 6 Ponad 250 samorządowców zgromadzonych w Wałbrzychu na Kongresie Małych i Średnich Miast związało o ich sytuacji, problemach, ale i szansach i możliwościach rozwoju. Wypracowali i przyjęli raport dotyczący ich stanu i potrzeb.

str. 8 Włączenie kryteriów rozwojowych do ustawy, aby rząd brał je pod uwagę przy decyzjach związanych ze zmianą granic miast, a także połączenie miast z otaczającymi je gminami obwarunkowymi to postulaty sformułowane na konferencji „Rozwój miast a ich granice administracyjne”, która odbyła się 11 kwietnia w Opolu.

str. 13 Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz Związek Miast Polskich będą realizowały w latach 2019-2024 program „Rozwój lokalny”, który ma poprawić sytuację miast wyłonionych przez Polską Akademię Nauk jako ośrodków z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju.

KRONIKA KRAJOWA

str. 5 O sytuacji w oświacie widzianej oczami samorządowców, o podwyżkach cen energii elektrycznej, których miało nie być, a także o najmie krótkoterminowym oraz kosztach obsługi programu 500+ rozmawiali samorządowcy i przedstawiciele rządu 17 kwietnia br.

str. 12 Czy samorządy powinny wspierać w swoich gminach rozwój tzw. społecznych agencji najmu? Na to m.in. pytanie organizatorów próbowali znaleźć odpowiedź uczestnicy piątej już konferencji zorganizowanej 9 kwietnia br. w Warszawie przez Habitat for Humanity.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Gmina Uniejów, której sercem jest jedno z najstarszych miast w Polsce, jest jedyną gminą uzdrowską w województwie łódzkim. Ma dobrze rozwiniętą sieć dróg umożliwiających szybkie połączenia z sąsiednimi regionami. Znajduje się w tzw. złotym trójkącie. W tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia odzyskania praw miejskich.

Na okładce: Rynek w Uniejowie.
Fot. Archiwum UM

II Samorządowa Debata Oświatowa

Jaka powinna być polska szkoła?

Apel o podjęcie rzetelnej debaty na temat sytuacji oświatowej, w tym o wypracowanie standardów oświatowych, sposobu wynagradzania nauczycieli, a także sposobu obliczania subwencji oświatowej oraz zdefiniowania zobowiązań rządu i samorządu dotyczących finansowania oświaty skierowali do rządu uczestnicy II Samorządowej Debaty Oświatowej, którzy spotkali się w Warszawie 11 kwietnia br.

W debacie wzięli udział samorządowcy, eksperci oświatowi, przedstawiciele organizacji pozarządowych, kadry kierowniczej szkół. Zabrakło przedstawicieli rządu.



Wiceprezydent Warszawy, Renata Kaznowska poinformowała, że tylko I etap reformy kosztował stolicę 53 mln zł.
Fot. H. Hendrysiak

Samorządowcy przypomnieli, że w systemie oświaty jest zbyt mało pieniędzy i bez dołożenia środków nie da się poprawić sytuacji. Potwierdzają to statystyki: w Polsce na ucznia wydaje się 582 euro rocznie, podczas gdy średnia w Europie wynosi ponad 1400 euro. Pokazywali - na przykładach własnych jednostek - ile dopłacają do subwencji oświatowej. Z roku na rok jest to coraz większa kwota. Wiceprezydent Warszawy, Renata Kaznowska poinformowała, że tylko I etap reformy

kosztował stolicę 53 mln zł, z czego w subwencji otrzymała... 3,5 mln. Reszty pieniędzy będzie dochodzić w sądzie. Podobne przykłady z całej Polski można by mnożyć.

Raport o wydatkach na oświatę

Raport przygotowany przez Związek Miast Polskich i pozostałe korporacje samorządowe wykazał, że od 2004 roku sytuacja się pogarsza, samorządowcy z roku na rok coraz więcej muszą dopłacać do edukacji. W 2004 r. subwencja oświatowa wystarczała na pokrycie 98% wydatków na pensje nauczycieli, a w 2018 r. - już zaledwie 85% wydatków płacowych. Gwałtowny wzrost luki finansowej nastąpił w latach 2017 i 2018 r., po wprowadzeniu reformy edukacji, która została niedoszacowana na kwoty liczone w miliardach.

„Największą część tych dodatkowych kosztów spowodowała konieczność utworzenia ponad 25 tysięcy nowych oddziałów w szkołach podstawowych oraz zatrudnienia 20 tysięcy nowych nauczycieli. W efekcie, w ciągu 2 lat skokowo zmniejszyła się liczba dzieci w oddziałach szkół podstawowych, z blisko 20 do 15 na oddział oraz znacząco zmniejszyła się liczba

mówił o malejących możliwościach rozwoju JST w związku z wciąż rosnącymi obciążeniami finansowymi, wśród których oświata zajmuje pierwsze miejsce. Możliwości rozwojowe JST zmniejszają się - co roku wydatki majątkowe JST są mniejsze o około 3% i to pomimo dobrej koniunktury gospodarczej, napływu środków unijnych i 4-procentowego wzrostu PKB. Dlaczego tak się dzieje? Bo wzrasta obciążenie wydatkami bieżącymi i nie starcza na inwestycje. To bardzo niebezpieczna sytuacja dla samorządu. - Dziura nam się pogłębia, ale w ostatnich dwóch latach tempo pogłębiania się tej dziury wzrosło. Tempo tego spadku jest zatrważające i dotyczy wszystkich grup samorządowych - podkreśla Grobelny. I postawił tezę, że gdyby nie luka oświatowa, moglibyśmy wydatki od 30 do 50% więcej na rozwój.

Z kolei Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji pokazał, jak resort edukacji wyliczał kwoty subwencji i że w związku z ich niedoszacowaniem aż 6,6 mld zł musiały z własnej kasy dopłacić JST. Złożyło się na to kilka czynników: zaniżenie środków na płace nauczycieli, konieczność utworzenia 25 tysięcy nowych oddziałów szkolnych i zatrudnienia 20 tysięcy nauczycieli, skokowe zmniejszenie liczby uczniów w klasach (średnio z 20 do 15) i wreszcie - skokowy wzrost wydatków majątkowych na szkoły, związany z koniecznością dostosowania szkół do nowego. Samorządowcy ostrzegali, że nie mogą bez końca dopłacać do edukacji, muszą też realizować inne zadania własne, w tym związane z rozwojem, bo tego oczekują mieszkańcy. Debata oświatowa była wielkim wołaniem o odwrócenie negatywnego trendu i przywrócenie pozytywnej perspektywy oświatowej, nawet w ciągu 5, 10 czy 15 lat. Jeśli nie uda się tego zrobić, to rozwój, który dla wielu społeczności lokalnych jest najważniejszy, zostanie zahamowany.

Czy da się debatować z rządem?

Przedstawiciel Związku Miast Polskich, wiceprezydent Koszalina, który za rządów PO-PSL był wiceministrem edukacji narodowej, Przemysław Krzyżanowski zaapelował, by głos samorządowy był wreszcie w resorcie edukacji słyszalny i by samorządowcy stali się partnerem do rozmowy. Tymczasem rząd negocjując ze związkowcami obiecał nauczycielom - ponad głowami samorządowców - dodatek za wychowawstwo w wysokości co najmniej 300 zł. - To my, samorządowcy w regulaminach wynagradzania nauczycieli ustalamy, w jakiej kwocie będzie na terenie naszej gminy czy miasta ustalony dodatek za wychowawstwo. Realizacja obietnicy rządu to w przypadku 100-tysięcznego Koszalina dodatkowe około 2,5 mln zł.

Również Premier Mateusz Morawiecki, zapraszając nauczycieli i związkowców do okrągłego stołu poświęconego oświacie, zapomniał o samorządowcach. Ten kolejny przykład lekceważenia samorządu został przyjęty z rozgoryczeniem. - Każdy ma to, na co zasługuje. Stoimy przed decyzją wyboru, na co sobie pozwolimy. Dzisiaj w imię odpowiedzialności pozwalamy sobie na wiele. Pytanie, czy nie przekraczamy pewnej granicy - powiedział Marek Wójcik.

Z wielu głosów samorządowych przebijało zniechęcenie do merytorycznych debat ze stroną rządową, która traktuje samorząd nie jak partnera, a jak płatnika. Wiceprezydent Bydgoszczy, Iwona Waszkiewicz przypomniała negatywne opinie strony samorządowej w sprawie reformy oświaty, zmian dotyczących sieci szkolnej czy arkuszy organizacyjnych - za każdym razem zdanie samorządowców i ich ekspertów było lekceważone. - Musimy domagać się rozmów, ale na partnerstwo bym nie liczyła - mówiła prezydent Waszkiewicz.

Samorządowe punkty widzenia

Pełniący od ponad dwudziestu lat funkcję współprzewodniczącego Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST, a jednocześnie szef ZGW RP, Marek Olszewski zauważył, że o ile w miejskich zasobach finansowych oświata pochłania 20-30% budżetu, to w małych gminach wiejskich - nawet 50%. Zdolność dokładania środków do oświaty jest w nich więc mniejsza. Przypomniał, że obecna sytuacja jest skutkiem zaniedbań, które się przez lata kumulowały. Przecież już kilkanaście lat temu powstały projekty standardów edukacyjnych, były też próby modyfikacji Karty Nauczyciela. Jednak kolejne rządy zaniechały ich wdrożenia. Na problemy oświatowe nakłada się nieumiejętność rozmawiania. Organizowane do tej pory okrągłe stoły nie przynosiły rozwiązania problemów. - Siadając do okrągłego stołu musimy mieć wolę porozumienia. Celem ma być porozumienie, nie - wygrana. W MEN są ludzie, którzy doskonale wiedzą, co zrobić, ale musi być wola przekucia wiedzy w decyzję polityczną - powiedział Olszewski.

Wiceprezes ZPP, starosta bielski, Sławomir Starski mówił o odbieraniu kompetencji samorządom i traktowaniu ich jak bankomaty, do których przychodzi się po pieniądze. Mówił też o konieczności powiązania wzrostu wynagrodzeń nauczycieli z jakością ich pracy, podwyższeniem poziomu nauczania. Wreszcie prezes Unii Miasteczek Polskich, Eugeniusz Gołębiewski, w imieniu małych miast mówił o trudnościach z udźwignięciem zwiększających się obciążeń związanych z finanso-

waniem oświaty. I rozumiejąc postulaty finansowe nauczycieli, podkreślił że możliwości gmin są coraz mniejsze. - Zgodnie z powiedzeniem, że o sile tańcucha świadczy najstarsze ogniwo - za chwilę zaczną padać najstarsze, niewielkie samorządy. Bez dorzucenia środków do oświaty, sytuacja się nie polepszy - podsumował swoje wystąpienie burmistrz Kowala.

Weźmy sprawy w swoje ręce

Samorządowcy, wspierani przez przedstawicieli organizacji pozarządowych, takich jak Federacja Inicjatyw Oświatowych, Społeczne Towarzystwo Oświatowe czy Narada Obywatelska o Edukacji postanowili na własny rachunek rozpocząć rozmowy o nowym modelu oświaty i o tym, jak powinna wyglądać polska szkoła. Jak powiedział podsumowując dyskusję Ryszard Grobelny, trzeba skupić się na generalnych problemach, takich jak niedoszacowanie systemu oświatowego, konieczność zmiany systemu zarządzania oświatą, sterowanie siecią szkolną czy zmiany Karty Nauczyciela. Reforma oświaty koniecznie powinna objąć wszystkie te elementy naraz, szczegółowe kwestie pozostawiając na później. - Powiedzmy sobie jasno, jakie są nasze priorytety i apelujmy do wszystkich polityków, by przestali używać oświaty w celach politycznych. Debata o oświacie wykracza przecież poza horyzont jednej, dwóch czy trzech kadencji - mówił.

To początek drogi

Debata zakończyła się przyjęciem przez uczestników Apelu do rządzących o podjęcie dyskusji na temat finansowania oświaty. Samorządowcy jako organizatorzy tej oświaty „na dole” muszą być pełnoprawnymi jej uczestnikami. Uważają też, że konieczne jest zorganizowanie w nieodległym terminie specjalnego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego poświęconego wyłącznie problemom oświatowym.

Debata nie była jednorazowym wydarzeniem, lecz otwarciem prac nad naprawą systemu i pierwszym z cyklu spotkań dotyczących zmieniania oświaty w Polsce. Marek Wójcik zaprosił na pierwsze spotkanie przy „kwadratowym stole”, które odbyło się w Warszawie 16 kwietnia br., przedstawiciele samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych, a także nauczycielskich związków zawodowych oraz rodziców. Formuła spotkań ma być otwarta na wszystkich. Ich celem będzie określenie obszarów problemowych, przyjęcie intensywnego, ale realnego harmonogramu prac i wreszcie - wypracowanie nowego modelu funkcjonowania oświaty.

hh

Zarząd ZMP w Gliwicach

Gospodarka odpadami do zmiany

Podczas posiedzenia w Gliwicach 6 kwietnia 2019 r. członkowie Zarządu wybrali Jacka Majchrowskiego, prezydenta Krakowa, na trzeciego wiceprezesa ZMP oraz Andrzeja Pietrasika, burmistrza Płońska, na skarbnika.

Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP zaproponował, aby w związku ze zwiększeniem liczby członków Zarządu Związku rozszerzyć skład prezydium o czwartego wiceprezesa. Do tego jednak potrzebna jest zmiana w Statucie ZMP.

Niewydolny system

Przedstawiciele miast omawiali stan prac nad projektem zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (ucpg). Wciąż jest wiele uwag szczegółowych z miast, które warto by uwzględnić w tej regulacji, gdyż nie zmieniają filozofii całego projektu, a jedynie go doprecyzowują czy uzupełniają (m.in. definicja altanki śmieciowej, wliczenie odpadów budowlanych do komunalnych mieszanych, przyjmowanie przez PSZOKi odpadów medycznych). Warto przypomnieć, że wiele uwag z miast zostało już uwzględnionych przez twórców projektu. Ryszard Brejza, prezydent Inowrocławia zwracał uwagę, że projekt będzie rodził pewne problemy w jego mieście w kwestii odbioru odpadów z nieruchomości niezamieszkałych, ponieważ zmiana niejako „rozmontuje” dotychczas dobrze funkcjonujący system. Prezes ZMP podkreślał, że proponowane zmiany to jedynie szczegóły, podczas gdy cały system jest niewydolny i trzeba wrócić do jego założeń. Skuteczna poprawa sytuacji w tej dziedzinie jest możliwa tylko poprzez zmiany systemowe, obejmujące - oprócz nowelizacji ucpg - także m.in.: niezbędne zmiany w ustawie o odpadach, rozwiązanie problemu braku segregacji w osiedlach budownictwa wielorodzinnego, budowę rynku surowców wtórnych, wyegzekwowanie odpowiedzialności producentów opakowań i innych wyrobów z tworzyw sztucznych za ich zagospodarowanie.

Konieczna integracja przepisów

Członkowie Zarządu ZMP opiniowali projekt ustawy o Funduszu rozwoju przewoźników

autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury. Przedstawiciele miast nie kwestionowali samego pomysłu, jednak zaproponowane jego wdrożenie uznali za wadliwe, gdyż może ono przynieść więcej szkód niż pożytku. Wątpliwość zasadnicza dotyczy tworzenia dodatkowego aktu prawnego, w sytuacji gdy istnieje ustawa o publicznym transporcie zbiorowym, która nota bene jest obecnie nowelizowana i stanowi bardziej kompleksowe podejście do zagadnienia, uwzględniające zarówno komunikację autobusową, jak i kolej. Samorządowcy podkreślali, że projekt ustawy o funduszu rozwoju przewoźników autobusowych może poprzez dopłaty stanowić istotne zagrożenie dla istnienia połączeń kolejowych. Konieczna zatem jest integracja nowych przepisów z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym. Zastrzeżenia zgłaszane przez reprezentantów miast dotyczyły też braku rozporządzeń, podziału kompetencji czy kwestii określenia poziomu rentowno-



Zarząd ZMP przyjął w Gliwicach w poczet miast członkowskich aż 5 miast: Jawor, Mysłibórz, Różan, Sztum i Tarnowskie Góry. Obecnie do ZMP należy 310 miast.

Fot. J. Proniewicz

ści poszczególnych linii jeszcze przed ich uruchomieniem (czy którykolwiek z organizatorów zdecyduje się uruchomić nową linię, gdy będzie musiał sfinansować deficyt w co najmniej 30%?). Ustalono, że wszystkie zebrane uwagi zostaną przekazane do Ministerstwa Infrastruktury.

Kontrowersyjna elektronizacja

Prezydenci i burmistrzowie zasiadający w Zarządzie Związku uznali, że projekt ustawy Ministerstwa Cyfryzacji o elektronizacji doręczeń rewolucjonizuje dotychczasowe podejście i jest z pewnością oczekiwaną zmianą, jednak sposób jej wdrażania oraz zaproponowane rozwiązania budzą kontrowersje. Przedstawiciele miast podkreślali, że projekt jest nie tylko trudny do wdrażania, ale spowoduje obciążenia finansowe dla samorządów. Wprowadza także dodatkową biurokrację i dublowanie się działań. Szczególnie niewielkie JST, stosu-

jące obecnie obieg dokumentów w formie papierowej i nadające przesyłki w tradycyjny sposób, poniosą dodatkowe i duże koszty, trudne dzisiaj do oszacowania. Zobowiązanie operatora pocztowego do przekształcenia dokumentów elektronicznych w papierowe, i odwrotnie, może doprowadzić do znacznego podniesienia cen usług pocztowych, których koszty poniosą klienci. Zwracano uwagę, że powodzenie wprowadzania w życie tej ustawy zależy przede wszystkim od przygotowania technicznego Poczty Polskiej. Problem w tym, że istnieją poważne wątpliwości co do jakości, terminowości świadczonych usług i wydajności tego operatora. - Projekt ustawy w takim kształcie może spowodować paraliż państwa - przestrzegali Z. Frankiewicz.

Uwagi do wychowania i obligacji

Zarząd Związku przyjął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, który zawiera wiele racjonalnych propozycji (np. zmianę okresu przyjmowania wniosków, aby nie doprowadzać do kumulacji). Przedstawiciele miast nie zgadzają się jednak na obniżenie procentowego wskaźnika dotacji na koszty obsługi świadczeń z obecnego 1,5%, do 1,2% poczynając od 1 lipca, a następnie do 0,85% poczynając od 1 stycznia 2020 roku. W ich opinii, uproszczenie procedury przyznawania świadczeń wychowawczych nie

obniży aż tak bardzo rzeczywistych kosztów obsługi programu. Zdecydowano to zastrzeżenie i inne uwagi przekazać do MRPIPS. Członkowie Zarządu ZMP **ustosunkowali się też do projektu ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej (MF)**. Ustalono, że ZMP skieruje pismo do Ministerstwa Finansów w sprawie tego projektu, który od 1 lipca może utrudnić przeprowadzenie emisji obligacji przez JST. Problem może dotyczyć nawet 300 gmin. Najważniejszy postulat samorządowy to utrzymanie do końca 2019 r. możliwości przeprowadzenia emisji na dotychczasowych zasadach. Optymalne byłoby natomiast pozostawienie bez zmian obecnego modelu emisji obligacji przez JST także dla emisji przeprowadzanych w roku 2020 i później.

W trakcie posiedzenia w Gliwicach Zarząd ZMP wybrał nowych **przedstawicieli Związku do instytucji krajowych i zagranicznych**.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Edukacja, ceny prądu i uciążliwi turyści

O sytuacji w oświacie widzianej oczami samorządowców, o podwyżkach cen energii elektrycznej, których miało nie być, a także o najmie krótkoterminowym oraz kosztach obsługi programu 500+ rozmawiali samorządowcy i przedstawiciele rządu 17 kwietnia br.

Rozmową dotyczącą sytuacji w oświacie rozpoczęła się kwietniowa Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Marek Olszewski, współprzewodniczący Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST przekazał informacje dotyczące II Samorządowej Debaty Oświatowej, która zgromadziła 300 przedstawicieli środowisk samorządowych. Mówił, że samorządowcy chcą rozmawiać o jakości nauczania, ale też o finansowaniu edukacji, bo od 20 lat samorządy są kasjerem, który realizuje ustalenia kolejnych rządów. W tej chwili subwencja oświatowa przestała wystarczać nawet na wynagrodzenia nauczycieli, które powinny stanowić około 80% przekazywanych środków. Sytuacja się pogarsza, czego wyrazem jest również strajk nauczycieli. Jednak, jak zaznaczył Olszewski, samorządowcy chcą oddzielić bieżącą politykę od kwestii przekształcania systemu polskiej edukacji, poprawiania warunków, w jakich samorządy wypełniają zadanie własne, jakim jest prowadzenie szkół.

Na koniec przekazał na ręce współprzewodniczącego Komisji ze strony rządowej, wiceministra Pawła Szefernakera „Apel”, przyjęty przez uczestników Debaty. Wiceminister poinformował, że tuż przed spotkaniem Komisji Wspólnej rozmawiał z szefem kancelarii premiera, Mateusza Morawieckiego, który zapewnił, że do rozmów przy okrągłym stole zaprosi szeroką reprezentację samorządowców. O szczegółach miał poinformować jeszcze przed świętami premier, który miał zapowiedzieć też, w jakiej formule ma się odbywać okrągły stół, dotyczący długofalowej polityki państwa wobec oświaty.

Prezydent Sopotu, Jacek Karnowski, zaapelował o jak najszybsze wznowienie rozmów z nauczycielami. - Ta sytuacja nas bardzo niepokoi, to jest jednak zaprzestanie procesu dydaktycznego dzieci, to jest także problem wielu przedsiębiorców, ale także nas - pracodawców. Dziękujemy za okrągły stół,

ale jest on trochę spóźniony. Dlatego prosimy, aby te negocjacje były nieprzerwane nawet w okresie świątecznym - mówił prezydent Sopotu.

Monitorowane cen prądu

W pierwszym tygodniu kwietnia odbyło się pierwsze spotkanie zespołu, który miał rozwiązywać problemy związane z podwyżką cen prądu w JST. Ponieważ efektów spotkania na razie brak, Marek Wójcik, pełnomocnik ZMP ds. legislacji zaproponował, by wprowadzić temat cen energii jako stały punkt Komisji aż do rozwiązania problemu. Przyjęta w grudniu ub. r. ustawa ustala na



Prezydent Sopotu, Jacek Karnowski, zaapelował o jak najszybsze wznowienie rozmów z nauczycielami.

Fot. H. Hendrysiak

rok 2019 ceny dla odbiorców końcowych energii elektrycznej na poziomie ich cenników bądź taryf z 30 czerwca 2018 r., dając też delegację do wydania rozporządzenia, które ma określić szczegóły. Nadal brak ostatecznej wersji projektu, a bez niego przedsiębiorstwa energetyczne nie mogą weryfikować cen do tych z czerwca 2018 roku - Trzeba tę sprawę monitorować aż do wydania rozporządzenia i zmiany umów - przekonywał Wójcik. Wiceminister Szefernaker przychylił się do wniosku, uznając że sprawa jest bardzo ważna.

Koszty obsługi 500+

Samorządowcy pozytywnie ocenili merytoryczne rozwiązania projektu ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, tzw. 500+, która zakłada, że rodzice otrzymają co miesiąc 500 zł również na pierwsze dziecko (pomocą będą objęte również dzieci z do-

mów dziecka). Skrytykowali zmniejszenie od przyszłego roku dotacji z 1,5 do 0,85% na realizację zadania i zaproponowali rozwiązanie kompromisowe, by pozostawić dotację w wysokości 1,2%. Argumentowali, że przecież jeśli gminy nie wykorzystają środków, to je zwracają. Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed obiecał, że przekaze tę sugestię, ale ponieważ decyzję taką podjęła już Rada Ministrów, nie ma mocy, by ją zmienić bez konsultacji.

Uciążliwi turyści

Prezydent Jacek Karnowski zgłosił kwestię tzw. najmu krótkoterminowego, z którym borykają się miasta turystyczne. Do rozwiązania są trzy problemy: bezpieczeństwa, finansowy oraz zapewnienia spokoju stałym mieszkańcom tych miast. Problem bezpieczeństwa przeciwpożarowego, ale również sanitarno-epidemiologicznego związany jest z dzieleniem mieszkań, często w starym budownictwie na małe pomieszczenia,

w których gnieździ się po 30 osób. Nie ma przepisów, które pozwoliłyby tego typu mieszkania zamienione na hostele traktować jak „inne obiekty turystyczne”. Z tym wiąże się kwestia fiskalna - przez brak regulacji nie są płacone podatki. W samym Sopocie według szacunków to kwota szacowana na 4 mln zł, z czego dziś tylko połowa wpływa do

kasy miasta. Wreszcie trzeba rozwiązać problem z zakłócaniem porządku publicznego i znaleźć rozwiązania, by zapewnić spokój mieszkańcom sąsiadującym z mieszkaniami wynajmowanymi na krótki termin.

- Policja nieraz nie wyrabia się z wszystkimi interwencjami w ciągu jednej nocy, zwłaszcza weekendowej. A są też tacy turyści, którzy wolą zapłacić mandat 500-złotowy i w spokoju bawić się dalej - mówił prezydent Karnowski. I zapewnił, że postulat rozwiązania tych problemów jest całkowicie apolityczny, np. w Sopocie popierany przez radnych wszystkich opcji. Sopot i Kraków jako miasta turystyczne, które mają najwięcej problemów z najmem krótkoterminowym zostały wydelegowane przez ZMP do podjęcia pilnych prac z Ministerstwem Sportu i Turystyki, tak by w przyszły rok wejść z nowymi uregulowaniami prawnymi. hh

Małe i średnie miasta w Polsce

Więcej szans niż zagrożeń

Ponad 250 samorządowców zgromadzonych w Wałbrzychu na Kongresie Małych i Średnich Miast dyskutowało o ich sytuacji, problemach, ale i szansach i możliwościach rozwoju. Wypracowali i przyjęli raport dotyczący ich stanu i potrzeb.

Na Kongres Małych i Średnich Miast zaprosił samorządowców Roman Szełemej, prezydent Wałbrzycha - miasta, które - jak podkreślano wielokrotnie podczas spotkania - jest emanacją udanej transformacji, żywym dowodem na to, że mimo ogromnych problemów społecznych i gospodarczych można odnieść sukces. Przypomnijmy, że wraz z przemianami gospodarczo-politycznymi, jakie nastąpiły w Polsce w latach 90., Wałbrzych utracił status miasta wojewódzkiego, a tutejszy przemysł, na którym opierało się życie mieszkańców, upadł. W Wałbrzychu tym, co mówi o skali problemów po okresie transformacji był poziom bezrobocia. Po zamknięciu wszystkich kopalń, koksowni i przemysłu węglowego w różnej postaci wynosiło ono około 40% i utrzymywało się w tej skali przez prawie 10 lat. Roman Szełemej, kiedy został prezydentem Wałbrzycha szybko stwierdził, że problemy jego miasta to problemy całego regionu. Zainicjował powołanie partnerstwa samorządowego Aglomeracja Wałbrzyska. W ciągu kilku miesięcy 23 gminy z rejonu Wałbrzycha, połączone głęboką determinacją, a czasem nawet i desperacją, połączyły swoje wysiłki, aby stawić czoła gigantycznym wyzwaniom, które na tych terenach pozostawił okres transformacji. W Wałbrzychu powstał też pomysł projektu „Sudety 2030”. Zakłada on podjęcie wspólnych działań przez ponad sto samorządów południa i południowego zachodu Dolnego Śląska na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców i szybszego rozwoju gospodarczego tej części Dolnego Śląska. Celem tych działań jest uzyskanie do 2030 r. istotnej poprawy w kluczowych dziedzinach wyznaczających tempo rozwoju gospodarczego i społecznego tej części regionu. Na Kongres Małych i Średnich Miast, który odbył się 24 kwietnia, organizatorzy spotkania - miasto Wałbrzych i Związek Miast Polskich - zaprosili samorządowców, ale też ekspertów, przedstawicieli rządu, Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, aby rozmawiać o tym, jaka jest

sytuacja małych i średnich miast w Polsce, czego potrzebują, by przezwyciężyć problemy i myśleć o swoim rozwoju oraz jakie znaleźć sposoby ich wsparcia. Podczas sesji ekspertów prof. Przemysław Śleszyński z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN oraz jego goście - dr Magdalena Szmytkowska z Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Agnieszka Kwiatek-Sołtys i dr Tomasz Rachwał z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prof. Romuald Jończy z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz prof. Robert Szmytkie z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawili aktualne potrzeby i wyzwania rozwoju małych i średnich miast.

- istnieje wiele mniejszych i silnie zdyspersyfikowanych pod względem funkcjonalnym miast, które są w stanie sprostać współczesnym wyzwaniom urbanizacyjnym (Scott 2006)
- lokalizacja, dziedzictwo historyczno-kulturowe, a nawet wielkość miasta mogą być elementami budującymi przewagę miast średnich (Puissant, Lacour 2011)
- miasta nie-metropolitalne, z racji swojej wielkości i kompaktowości, są lepsze do życia i mają bardziej wyważone relacje z otaczającym je regionem (Bolay, Rabinovich 2003)
- po raz pierwszy w historii rozmiar i skala miast przestały się liczyć (Landry 2013)

Z prezentacji dr Magdaleny Szmytkowskiej

Potrzebna nowa doktryna rozwoju

- Prognozy GUS dla demografii tych miast są bardzo złe - mówił prof. Śleszyński. - Miastom takim jak Wałbrzych czy Jelenia Góra grozi w najbliższych latach spadek ludności nawet o 40%. Ten trend zresztą dotyczy całego obszaru Europy Środkowo-Wschodniej. Dziś już ok. 75% miast w Polsce ma saldo migracji ujemne. Wszystkie one to ośrodki pozaaglomeracyjne. Największe wyzwania rozwojowe dla małych i średnich miast to obecnie rosnące niedopasowanie miejsc pracy i zamieszkania przy powiększającej się luce popytu, coraz bardziej rozproszone i nieefektywne osadnictwo, a także polaryzacja, nierównowaga przestrzenna i wzrost roli przepływów i mobilności. Zdaniem eksperta, Polska potrzebuje jest nowa doktryna rozwoju oparta na koncepcji deglomracji. Należy niezwłocznie zastanowić się nad tym, jak optymalnie dopasować funkcje różnego typu i różnego rzędu (szerzej działalność społeczno-gospodarczą) do policentrycznego systemu osadniczego Polski oraz odpowiedzieć na pytanie, w jakich układach potrzebna jest koncentracja, a w ja-

kich równoważenie czynników rozwoju. Z pewnością błędem jest koncentrowanie się wokół dylematu: „rozwój polaryzacyjny czy zrównoważony”. Rozwój bowiem powinien być zrównoważony regionalnie, ale skoncentrowany lokalnie.

Jak to jest być małym lub średnim

O szansach i zagrożeniach dla rozwoju miast małych i średnich mówiła w Wałbrzychu dr Magdalena Szmytkowska. Zagrożeniami są: relatywnie niska atrakcyjność inwestycyjna, słaby lokalny rynek pracy, ograniczona dostępność do rynku(ów) pracy, wykluczenie transportowe i komunikacyjne oraz postępujący odpływ migracyjny młodych mieszkańców. Jednak - jak wynika z badań pani doktor - szans jest znacznie więcej. Należą do nich niższe koszty nieruchomości, niższe koszty życia, relatywnie dobra jakość życia, kapitał społeczny i aspiracje mieszkańców, ważne historycznie i symbolicznie miejsca

w przestrzeni publicznej, patriotyzm lokalny i znaczny poziom zakorzenia, tożsamość lokalna i poczucie wspólnoty i wreszcie „ludzka” skala takiego miasta związana m. in. z dostępnością czasową poszczególnych jego punktów. W badaniach dr Szmytkowskiej, przeprowadzonych w średnich miastach, mieszkańcy wskazywali pozytywne, ale i trudne strony życia w takim właśnie mieście. Wykazują istotny poziom „zakorzenia”, przejawiający się budowaniem tożsamości i obrazu miasta wokół wartości symbolicznych i tradycyjnych kierunków jego rozwoju, wskazują typowe problemy społeczne (brak pracy, niskie płace, słaby poziom opieki zdrowotnej) jako mankamenty rozwoju ich miast, podkreślają, że miasta średnie nie odstają od miast „metropolitalnych” pod względem rozwoju sektora kreatywnego, mają poczucie rosnącej podmiotowości i sprawczości w zakresie współzarządzania miastem i wreszcie dostrzegają i pozytywnie oceniają jakość życia w ich miastach. Z kolei włodarze poszukują „nowych” tożsamości, kreując nowe obiekty-symbole, które mają być atrakcyjne dla zewnętrz-

nych użytkowników miasta, włączając lokalną społeczność miasta w możliwości decydowania o jego rozwoju poprzez wprowadzenie powszechnych narzędzi partycypacji - konsultacji społecznych oraz budżetu obywatelskiego, wspierają, współpracują i integrują sektor pozarządowy oraz - co podkreślali w badaniu - nie czują się słabsi i gorsi od „metropolii”, o czym świadczą ambitne pomysły rozwojowe i promocyjne realizowane w średnich miastach.

Budujemy nowy przemysł

Do zwrócenia (na nowo?) uwagi na rolę przemysłu w rozwoju miast, w tym małych i średnich, szczególnie tych, które w latach 90. XX w. gwałtownie traciły swoje funkcje przemysłowe w związku z upadkiem zakładów przemysłowych namawiali w swoim wystąpieniu prof. Agnieszka Kwiatek-Sołtys i dr Tomasz Rychwał. Reindustrializacja jednak to nie przywrócenie do życia „starego” (dawniej funkcjonującego) przemysłu. To budowa „nowego” przemysłu, gdzie nacisk położony jest na innowacje (głównie technologiczne i produktowe), dzięki czemu staje się bardziej efektywny i konkurencyjny na rynku krajowych i rynkach międzynarodowych. To - zdaniem ekspertów - nie skala działalności (udział w zatrudnieniu, czy nawet wielkość produkcji), ale jego struktura, technologia produkcji i jakość produktów decydują o pozytywnych efektach mnożnikowych dla rozwoju lokalnego i regionalnego.

Warunkami niezbędnymi do rozwoju przemysłu jest przygotowanie odpowiednich terenów, otwartość na inwestorów i ich profesjonalna obsługa, wysoka jakość edukacji zapewniająca wysoko-kwalifikowane kadry, ukierunkowana na kształtowanie postaw przedsiębiorczych i kreatywności, dobre warunki życia pozwalające przeciwdziałać niekorzystnym procesom migracyjnym młodych, a także działania na rzecz pobudzania przedsiębiorczości mieszkańców.

- Musimy zmienić nasze myślenie o przemyśle i nie myśleć o nim jedynie przez pryzmat aktywizacji miejsc pracy. Zobaczmy wtedy inne efekty - zachęcał dr Rychwał. Nowe podejście do przemysłu może zapewnić całkiem nowy efekt mnożnikowy, na którego końcu znajdzie się m. in. większe zróżnicowanie struktury gospodarczej miasta, wyższe dochody z tytułu podatków lokalnych, poprawa wizerunku miasta jako miejsca nowych inwestycji i wreszcie podniesienie konkurencyjności miasta.

Pokażmy młodym potencjał

Do wypracowania skutecznych mechanizmów przeciwdziałania odpływowi młodych ludzi z miast małych i średnich za-

chęcał samorządowców profesor Robert Szmytkie. Jedną z dróg prowadzących do tego może być poprawa jakości życia w takich miastach. Inną - rozwój zdalnej pracy lub e-pracy, wsparcie lokalnej przedsiębiorczości czy uświadomienie mieszkańców, zwłaszcza młodym, lokalnych zasobów i potencjałów.

Jaki będzie program 2020+

Wielokrotnie podczas kongresu mówcy podkreślali, że aby mówić o uruchomieniu lokalnych potencjałów i wykorzystaniu szans drzemących w małych i średnich miastach, niezbędne jest, zwłaszcza przy obecnym obciążeniu zadaniami i wydatkami, chociażby na oświatę, wzmocnienie finansowe i instytucjonalne tych ośrodków. Stąd obecność na wałbrzyskim spotkaniu przedstawiciela Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.



Podczas sesji ekspertów przedstawione zostały aktualne potrzeby i wyzwania rozwoju małych i średnich miast.

Fot. E. Parchimowicz

Związek Miast Polskich z dużym zainteresowaniem przyjął zapisy Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju dotyczące miast, gdzie małe i średnie miasta traktowane są jako centra usługowe dla obszarów wiejskich. Dziś rozmowa toczy się wokół kolejnej strategii przygotowywanej przez rząd - programu 2020+. Jego uruchomienie zakłada Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. Miałyby to być kolejny rządowy mechanizm wsparcia dla miast borykających się z problemami społeczno - gospodarczymi. Jak na razie o szczegółowych rozwiązaniach niewiele wiadomo, prace nad programem dopiero trwają. Kilka pomysłów dotyczących programu przedstawił samorządowcom na Kongresie w Wałbrzychu Daniel Baliński, zastępca dyrektora Departamentu Strategii Rozwoju w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Mówił m.in. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, umożliwieniu wykorzystania ZIT-ów na poziomie mniejszych

ośrodków, czy zobligowaniu województw do uwzględnienia obszarów strategicznej interwencji w programach regionalnych (w kontekście sytuacji w małych i średnich miastach). Podkreślał, że intencją resortu jest, aby program promował współpracę między samorządami. Przyznał zarazem, że będzie on dla miast pod pewnymi względami trudniejszy - będzie oczekiwał większego wysiłku z ich strony.

- Chodzi o to, że przy ocenie wniosku będzie sprawdzane, czy odpowiada on na potrzeby, które ma beneficjent, a nie tylko, czy jest on dobrze napisany - wyjaśnił Andrzej Porawski, dyrektor biura ZMP.

Jak to widzą miasta

Przedstawiciele miast przyjęli w Wałbrzychu raport „Średnie i małe miasta w Polsce - stan i potrzeby”, który powstał na podstawie wyników konsultacji, jakie Związek

Miast Polskich na przełomie marca i kwietnia przeprowadził w 9 miastach Polski. W raporcie samorządowcy przedstawili swoje rekomendacje dotyczące przyszłego kształtu programu 2020+. Samorządowcy proponują, by Program 2020+ był otwarty nie tylko na miasta, które są ujęte na liście miast przyjętej w SOR, ale też na te, których tam nie ma, ale obecnie spełniają kryteria wzięte pod uwagę przy ustalaniu tej listy. Proponują, by program został oparty na koncepcji deglomracji (w tym dekoncentracji administracji rządowej i regionalnej) i zwracają uwagę, że warunkiem rozwoju miast jest stabilizacja ich finansów (stąd postulują m.in. wzrost kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, wprowadzenie udziału JST w podatku VAT, czy przywrócenie zasady rekompensowania ubytków w dochodach własnych samorządów, spowodowanych przez zmiany ustawowe).

Ewa Parchimowicz

Konferencja „Rozwój miast a ich granice administracyjne” w Opolu

Aby rozwijać skrzydła

Włączenie kryteriów rozwojowych do ustawy, aby rząd brał je pod uwagę przy decyzjach związanych ze zmianą granic miast, a także połączenie miast z otaczającymi je gminami obwarankowymi to postulaty sformułowane na konferencji „Rozwój miast a ich granice administracyjne”, która odbyła się 11 kwietnia w Opolu.

Podczas konferencji, która została zorganizowana przez samorząd Opola i Związek Miast Polskich, dyskutowano na temat zmian granic miast, co jest często jedyną drogą do ich dalszego rozwoju. Zwłaszcza w sytuacji, gdy przepisy prawa wciąż nie pozwalają na skuteczne podejmowanie wspólnych z sąsiadami przedsięwzięć rozwojowych w miejskich obszarach funkcjonalnych.

Naturalne zmiany granic

Burza wokół zmian granic administracyjnych miejscowości w kraju ma miejsce raz do roku. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym te JST, które myślą o rozszerzeniu granic miast, do końca marca składają wnioski do wojewodów. Zwykle powodem jest pozyskanie nowych terenów pod inwestycje i umożliwienie dalszego rozwoju. Wnioski, które składają samorządy, wojewodowie przekazują do MSWiA, a do końca lipca Rada Ministrów musi wydać rozporządzenie w sprawie zmian granic, które zostanie zaopiniowane następnie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Jak przypomniał **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP i sekretarz strony samorządowej KWRiST, przed 1990 rokiem zmiany granic występowały w dużo większej skali niż jest obecnie, ale nie wywoływały większych reperkusji, gdyż odbywały się odgórnie i bez szczególnego zaangażowania społeczności lokalnych. – *Po tym jak wywalczyliśmy silny samorząd i podmiotowość społeczności lokalnych, jest zdecydowanie trudniej, bo zmiany granic budzą wiele kontrowersji, chociaż są możliwe* – mówił A. Porawski. Jego zdaniem, tereny przylegające do miast ulegają urbanizacji, często dzięki przypadkowej, nieskoordynowanej z miastem, a przez to kosztownej. Jak wyliczyli eksperci, jest ona 3-krotnie droższa od tej przebiegającej w sposób powiązany z infrastrukturą. – *Dlatego uważamy, że temat jest ważny i istotne jest nadanie mu właściwej perspektywy. Nie*

perspektywy zaboru, konfliktu, ale naturalnej zmiany – argumentował.

Ważny rozwój miast

– *Rozwój cesarstwa rzymskiego rozpoczął się od ekspansji miasta* – mówił **Arkadiusz Wiśniewski**, prezydent Opola. – *Rola miast we współczesnej demokracji jest także ogromna*. A przed miastami stają wielkie wyzwania związane z ekologią czy edukacją, którym często trudno sprostać w sytuacji, gdy rozwój bywa hamowany przez brak przestrzeni do lokalizacji nowych inwestycji.

Tematyka związana z rozwojem polskich miast jest dla rządu bardzo ważna – zapew-



– *Jak miasto-jądro będzie ubożać, to zbiednieje cały obszar okoliczny* – przestrzegł **Janusz Kubicki**, prezydent Zielonej Góry. Fot. E. Parchimowicz

niał **Grzegorz Ziomek**, dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA, który przekazał list sekretarza stanu Pawła Szefernakera. Podkreślał w nim, że najtrudniejsze sytuacje związane z włączaniem terenów, które budzą wątpliwości ze względu na przeciwstawne cele, są przedmiotem szczegółowej analizy ministerstwa. Zwrócił uwagę na brak regulacji dotyczących rozliczeń finansowych między samorządami, których dotyczą zmiany granic. MSWiA jest otwarte na rozwiązania tego problemu, a najlepszym forum do rozmowy na ten temat będzie Zespół Ustrojowy KWRiST.

Zmiany granic, które następują w każdym roku w drodze kolejnych rozporządzeń Rady Ministrów, dokonują się w różnych okolicznościach. To niejednokrotnie wynik wielkiej determinacji władz miejskich, które najczęściej, zamiast konstruktywnej debaty o przyszłości, muszą przetrwać ciężką sprzeciw budowany na demagogii i populizmie. W trakcie konferencji w

Opolu przedstawiciele miast zaprezentowali dobre i skuteczne, choć niełatwe, przykłady poszerzania granic, które umożliwiły im rozwój.

Najważniejsze zdanie mieszkańców

Jednym z nich jest Rzeszów, który poszerzył swoją powierzchnię z 53 do 126 km². Jak zapewniał **Marcin Stopa**, sekretarz UM Rzeszowa, było to konieczne, ponieważ miastu brakowało terenów pod inwestycje i budownictwo. Jego zdaniem, najważniejsze jest to, co myślą o takich zmianach mieszkańcy. W stolicy Podkarpacia w przeprowadzonym przez Uniwersytet Rzeszowski badaniu okazało się, że 93% respondentów pozytywnie oceniło zmiany dotyczące poszerzenia miasta, przy czym – co warto wyróżnić – w grupie wiekowej 18-24 tych ocen było 100%. – *To dla nas*

mych mieszkańców gminy). Mimo sprzeciwu władz lokalnych mieszkańcy gminy w referendum w 2014 roku zdecydowali o przyłączeniu (53% „za”). Dzięki temu mają teraz możliwość decydowania o swoim najbliższym otoczeniu za pośrednictwem rad dzielnic o dużych uprawnieniach, niższe podatki, sprawną komunikację podmiejską, zachowano szkoły i OSP. Zapewnienia dla mieszkańców spisano w formie kontraktu zielonogórskiego. Zdaniem J. Kubickiego, zawsze powinna to być jednak ewolucja, a nie rewolucja. Samorządowcy, którym udało się przeprowadzić skutecznie zmianę granic, podkreślali, że miasta ich dzięki temu „złapały drugi oddech”. Prezydent Opola akcentował, że warto sobie zdawać sprawę, że im biedniejsze jest centrum, tym otoczenie czy obwarunek będzie się miało coraz gorzej. Dlatego trzeba dać miastom szansę na „rozwiniecie skrzydeł”. Dzięki poszerzeniu granic budżet Opola zwiększył się z 600 do 1 350 mln zł. Najważniejsze jest jednak to, że najbardziej zadowoleni z tych zmian są sami mieszkańcy włączeni do miasta. Pokazują to nie tylko niezależne badania poziomu satysfakcji, ale też przede wszystkim wyniki ostatnich wyborów samorządowych na tych terenach. – *Zmiany te bowiem zostały przeprowadzone w interesie ludzi, a nie lokalnych elit* – podkreślał A. Wiśniewski. Zyskali oni lepszą komunikację, dostęp do skuteczniejszej pomocy społecznej, doposażenie różnych obiektów. Mogą korzystać z Karty Mieszkańca i Karty Seniora. Pojawiły się nowe obiekty sportowe dla dzieci i młodzieży (orliki). Rady Dzielnic mają większe budżety i są bardziej demokratyczne. Włączenie do miasta Elektrowni Opole jest bardziej sprawiedliwe społecznie, argumentował prezydent, ponieważ płacone przez tę firmę podatki służą większej liczbie osób. – *Cieszę się, że rząd prowadzi politykę rozwoju nie tylko dla większych miast, ale też tych mniejszych* – mówił gospodarz konferencji.

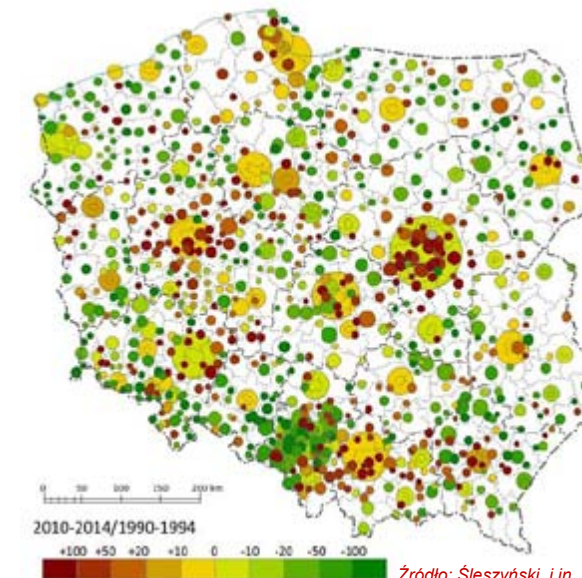
Konieczny nowy podział

– *Demografia nie zna litości* – mówił profesor **Przemysław Śleszyński** z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN – *Nie zdajemy sobie jeszcze z tego sprawy, że grozi nam duża depopulacja. To zjawisko może już dzisiaj być o 10-30% większe niż podają oficjalne dane. Kiedyś wyludniały się wsie, dzisiaj dotyczy to także miast*. Procesy te powinny być brane pod uwagę przy planowaniu przyszłego rozwoju kraju. Innym istotnym zjawiskiem jest rozlewianie się miast, które trwa od 15-20 lat, i nie dotyczy wcale tylko aglomeracji. Powoduje to, że m.in. komunikacja czy gospoda-

rowanie wodą i ściekami kosztuje coraz więcej. Wyliczono już, że koszty chaosu przestrzennego w Polsce to rocznie ok. 84 mld zł w skali całego kraju. Można by ich uniknąć, gdyby lepsze było zarządzane przestrzenią. Profesor podkreślał, że najbardziej tracą miasta średnie, szczególnie wobec tzw. wielkiej piątki, w skład której wchodzi: Warszawa, Poznań, Wrocław, Kraków i Gdańsk. – *Warszawa drenuje Polskę – nie wszystkie instytucje muszą być w stolicy* – argumentował profesor. Trzy główne zagrożenia w związku ze zmianami depopulacyjnymi z punktu widzenia organizacji terytorialnej, zagospodarowania

Zdaniem **Tomasza Andrukiewicza**, prezydenta Etku, powinna zmienić się procedura. Do efektywnej zmiany granic miasta potrzebna jest zgoda polityczna i odwaga twierdził profesor P. Śleszyński. Natomiast profesor **Krzysztof Heffner** zwracał uwagę na zawieranie lokalnego konsensusu z mieszkańcami, a nie z władzami lokalnymi, z którymi w kwestii zmiany granic dojdzie do porozumienia jest praktycznie niemożliwe. Kluczowe znaczenie mają racjonalne argumenty, która udowodnią, że granice stanowią bariery do powstawania mieszkań, lokowania inwestycji czy dalszego wzrostu. Może warto również dokonać

Zmiany w hierarchii migracyjno-osadniczej miast w latach 1990-2014



planowania przestrzennego to: rosnące niedopasowanie miejsc pracy i zamieszkania przy powiększającej się luce podażowej, coraz bardziej rozproszone i nieefektywne osadnictwo, a także coraz bardziej niewydolny system administracyjno-terytorialny. Dlatego w związku ze zmianami demograficznymi i kryzysem gospodarki przestrzennej szczebla lokalnego konieczna jest – w jego opinii – optymalizacja systemu administracyjno-terytorialnego naszego kraju.

Kryteria rozwojowe w ustawie

Podczas konferencji w Opolu o swoich nieudanych próbach przyłączenia terenów do miasta mówili przedstawiciele Etku, Leśnicy i Przemysła. Zamierzenia te zostały uniemożliwione najczęściej z przyczyn politycznych i irracjonalnych. Uczestnicy konferencji zastanawiali się nad tym, jak można poprawić skuteczność takich działań, które umożliwią miastom rozwój.

zmiany formuły finansowania, aby wymusić niejako procesy łączenia, jak zrobiono w Niemczech.

W podsumowaniu spotkania samorządowcy uczestniczący w konferencji stwierdzili, że konieczna jest debata nad całym systemem administracyjnym kraju, który nie jest obecnie optymalnie wydolny i racjonalny. Zmiany powinny dotyczyć również włączenia kryteriów rozwojowych do ustawy, aby Rada Ministrów brała je pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o zmianie granic miast. Problem, który powinien zostać pilnie rozwiązany, gdyż zwiększy znacząco i szybko szanse na rozwój dla około 150 miast, dotyczy połączenia ich z otaczającymi je gminami obwarankowymi. Zgłoszono postulat, że konsultacje społeczne, odbywające się podczas planowanej zmiany granic, powinny dotyczyć wyłącznie mieszkańców tej części obszaru, która ma być włączana do miasta.

Joanna Proniewicz

Zarząd Związku Miast Polskich VIII kadencji (2019-2024)

(Część druga)



Elżbieta RADWAN: od 2014 roku burmistrz Wołomina (niezależna); członek Komisji Rewizyjnej ZMP w poprzedniej kadencji; absolwentka Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku - kierunek administracja oraz politologia w zakresie służby cywilnej; ukończyła Akademię Liderów Samorządowych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i studia podyplomowe Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego; z samorządem związana od 1995 r.; była sekretarzem gminy Jabłonna (2007-13), a od 2013 r. - sekretarzem miasta Kobyłka; liderka skutecznej kampanii sprzeciwu wobec projektu ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy; inicjatorka deklaracji „Nic o nas bez nas”.

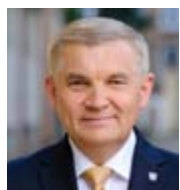


Jacek SUTRYK: prezydent Wrocławia od 2018 roku (niezależny); absolwent socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego z 2002; był dyrektorem Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych w Warszawie, doktorantem w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i wykładowcą w stołecznej Wyższej Szkole Pedagogicznej; od 2007 dyrektor Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej we Wrocławiu, a od 2011 roku dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia (nadzór nad wrocławskimi instytucjami kultury, jednostkami sportu i rekreacji, zdrowia i pomocy społecznej); w latach 2010-2017 przez dwie kadencje był członkiem Rady Pomocy Społecznej przy ministrze pracy i polityki społecznej (od 2014 jej przewodniczącym).



Roman SZĘLEMEJ: prezydent Wałbrzycha od 2011 roku (KO); w ostatnich wyborach samorządowych uzyskał najlepszy wynik wyborczy w Polsce wśród 107 prezydentów miast - 84,49 %; członek Zarządu ZMP od 2014 roku; absolwent Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu. doktor nauk medycznych, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii; był pełnomocnikiem Zarządu Województwa ds. polityki zdrowotnej - Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego; dyrektorem i zastępcą dyrektora szpitala; ordynatorem; pełnomocnikiem Marszałka ds. konsolidacji szpitali wałbrzyskich UM WD; inicjator powstania i lider Aglomeracji Wałbrzyskiej; pomysłodawca i koordy-

nator strategii rozwoju społeczno-gospodarczego „Sudety 2030”; laureat wielu wyróżnień za pracę na rzecz ochrony zdrowia oraz samorządu.



Tadeusz TRUSKOLASKI: od 2006 roku prezydent Białegostoku (niezależny); z wykształcenia ekonomista - ukończył studia na Uniwersytecie Gdańskim; nauczyciel akademicki, doktor habilitowany; profesor Uniwersytetu w Białymstoku; autor przeszło 100 publikacji naukowych; pełnił funkcję doradcy ministra rozwoju regionalnego; pracował w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych nad Strategią Rozwoju Kraju oraz Programem Operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej; kierownik Departamentu Polityki Regionalnej w podlaskim Urzędzie Marszałkowskim; od roku 2011 jest członkiem Komitetu Regionów.



Wadim TYSZKIEWICZ: prezydent Nowej Soli od 2002 roku (niezależny); znany z tego, że w wyborach zdobywa rekordowe w Polsce poparcie na poziomie 79-87%; od 2014 roku członek Zarządu ZMP; absolwent Politechniki Warszawskiej (mechanika precyzyjna); po studiach pracował jako konstruktor w Ośrodku Badawczo Rozwojowym Mera-Lumel w Zielonej Górze; w latach 1986-2002 - przedsiębiorca w branży komputerowej; współpracując z Radiem Zachód, promował komputeryzację; zdobywca wielu prestiżowych tytułów, wyróżnień i nagród w dziedzinie informatyki; w latach 2010-2018 prezes Zrzeszenia Wójtów Burmistrzów i Prezydentów, a później Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego; współtwórca i były przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych (OPOS); laureat wielu tytułów i wyróżnień.



Jacek WIŚNIEWSKI: od 2018 roku prezydent Mielca (niezależny); absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (magister wychowania fizycznego w specjalizacji gimnastyka korekcyjna i kompensacyjna), studiów podyplomowych w AWF Gdańsk i studium podyplomowego w zakresie zarządzania oświatą; nauczyciel w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum; wicedyrektor i dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Mielcu; siatkarz (AZS WSP Rzeszów) i trener piłki siatkowej (KPSK Stal Mielec).



Radosław WITKOWSKI: prezydent Radomia od 2014 roku (KO); członek Komisji Rewizyjnej ZMP w VII kadencji; absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Podyplomowego Studium Ogólnomenedżerskiego w Instytucie Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego; przez wiele lat prowadził własną firmę; członek PO od 2003 roku; w 2006 został radnym rady miejskiej; poseł na Sejm VI i VII kadencji (2007-2014) - był członkiem sejmowej komisji samorządu i polityki regionalnej oraz komisji do spraw Unii Europejskiej, przewodniczył też pracom sejmowej Podkomisji ds. ustroju samorządu terytorialnego.



Marcin WOJDAT: sekretarz miasta Warszawy (Niezależni); w latach 2006-2016 pełnił funkcję Pełnomocnika Prezydenta m.st. Warszawy ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi; absolwent Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych na Uniwersytecie Warszawskim; przez wiele lat związany z ruchem harcerskim i trzecim sektorem; pracował w Stowarzyszeniu na Rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych, Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, warszawskim Banku Żywności SOS (dyrektor i prezes); twórca i dyrektor Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy; współtwórca projektu „Miejskie Centrum Kontakt - Warszawa 19115”; był przewodniczącym Rady Opiekuńczej dla Bezdomnych przy Prezydencie m.st. Warszawy oraz przewodniczącym Forum Dialogu Społecznego.

Komisja Rewizyjna VIII kadencji (2019-2024)

PRZEWODNICZĄCY:



Janusz ŻMURKIEWICZ: prezydent Świnoujścia od 2002 r. (Niezależny); członek Zarządu Związku Miast Polskich od 2004 roku; absolwent Wydziału Inżynierii-Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej, kierownik działu technicznego firmy TRANSBUD, a od 1975 r. kierownik Wydziału Komunikacji UM w Świnoujściu; w latach 1989-91 pracował na statkach zachodnich armatorów, a po zejściu na ląd otworzył własną działalność gospodarczą; w latach 1985-89 - prezydent miasta (był wtedy najmłodszym prezydentem miasta w Polsce); jest pasjonatem sportu i motoryzacji.

WICEPRZEWODNICZĄCY:



Marcin BAZYLAK: prezydent Dąbrowy Górniczej od 2018 roku (Centrolewica); absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; od 2006 r. pracuje w dąbrowskim samorządzie - szef zespołu roboczego, który tworzył Strategię Rozwoju Dąbrowy Górniczej do roku 2020, pełnomocnik prezydenta odpowiadającym za wsparcie stowarzyszeń i rozwój społeczeństwa obywatelskiego oraz inicjator szeregu dąbrow-

skich projektów, m.in.: Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego; w 2016 został pierwszym zastępcą prezydenta Dąbrowy Górniczej; przewodniczący stowarzyszenia Inicjatywa Dąbrowska; zaangażowany w działalność Sieci Miast Progresywnych oraz Kongresu Ruchów Miejskich.

CZŁONKOWIE:



Marcin GOŁASZEWSKI: przewodniczący Rady Miejskiej Łodzi od 2018 roku (Koalicja Obywatelska); przewodniczący Zarządu Nowoczesna Łódzkie; doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa; nauczyciel akademicki na Wydziale Filologicznym na Uniwersytecie Łódzkim (specjalizacja - opozycyjna literatura emigracji wewnętrznej w III Rzeszy); laureat Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców, Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Narodowego Centrum Nauki, Fundacji im. Fritza Thyssena, Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD); zaangażowany w bilateralne polsko-niemieckie projekty wymiany młodzieży - uhonorowany nagrodą Fundacji Erwina Steina za wkład w rozwój stosunków oraz pojednanie polsko-niemieckie.



Franciszek MARSZAŁEK: burmistrz Krotoszyna do 2014 roku (Ludowcy); w latach 2002-2010 - zastępca burmistrza Krotoszyna; w latach 2010-2014 - radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego; absolwent studiów wyższych Wydziału Prawa i Historii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, studiów podyplomowych Akademii Liderów Samorządowych na Wydziale Finansów i Bankowości Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu i podyplomowego Studium Prawa Europejskiego; współzałożyciel Lokalnej Grupy Działania „Okno Południowej Wielkopolski” i prezes jej zarządu od chwili powstania; wiceprzewodniczący zarządu Związku Międzygminnego EKO-SIÓ-DEMKA; prezes Zarządu Miejsko-Gminnego PSL w Krotoszynie.



Marcin WITKO: prezydent Tomaszowa Mazowieckiego od 2014 roku (Zjednoczona Prawa); radny Rady Powiatu Tomaszowskiego oraz Rady Miejskiej Tomaszowa Mazowieckiego; absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi (magister sztuki), studiów podyplomowych w Akademii Ekonomicznej w Katowicach na kierunku Zarządzanie w Oświacie i Dydaktyka Przedsiębiorczości; przez wiele lat nauczyciel i instruktor artystyczny w placówkach oświatowych i kulturalnych; w latach 2011-2014 poseł na Sejm RP (m.in. Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Komisja Zdrowia i Komisja ds. UE); od 2014 roku członek Narodowej Rady Rozwoju (w 2015 roku został członkiem sekcji samorząd i polityka spójności); ekspert Krajowej Izby Gospodarczej.

Opracowała **J. Proniewicz**

Forum Mieszkaniowe

Perspektywy rozwoju najmu społecznego

„Nieatrakcyjni dla rynku kredytów hipotecznych, niewidoczni dla systemu mieszkalnictwa komunalnego, skazani na kaprysy i wahania prywatnego rynku wynajmu mieszkań. Coraz więcej mieszkańców polskich miast wpada w tzw. lukę czynszową i nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb mieszkaniowych. Czy najem społeczny, w którym czynsz jest ustalany w oparciu o inne kryteria niż rynkowe – może być alternatywą dla drogich mieszkań hipotecznych i najmu komercyjnego? Czy samorządy powinny wspierać w swoich gminach rozwój tzw. społecznych agencji najmu, aby zaspokajać potrzeby mieszkaniowe członków swoich wspólnot, którzy nie kwalifikują się do wsparcia publicznego?” Na te pytania organizatorów próbowali znaleźć odpowiedź uczestnicy jubileuszowej, piątej już konferencji zorganizowanej 9 kwietnia br. w Warszawie przez Habitat for Humanity.

Dyskusja toczyła się wokół przyszłości najmu społecznego w Polsce. Celem tegorocznego Forum Mieszkaniowego było zapewnienie platformy wymiany doświadczeń i dyskusji między władzami publicznymi, przedsiębiorcami z sektorów związanych z budową i najmem lokali mieszkaniowych oraz organizacjami pozarządowymi, a także promowanie rozwiązań, które zwiększą intensywność współpracy między tymi sektorami w zakresie dostępności lokali na wynajem. Konferencja poświęcona była głównie społecznemu pośrednictwu najmu, czyli wykorzystywaniu prywatnych mieszkań na wynajem dla zapewnienia mieszkań osobom, których nie stać na zakup czy najem mieszkań na wolnym rynku. SAN-y są instytucjami pośredniczącymi w tej sprawie, prowadzonymi przez samorządy lokalne i organizacje pozarządowe.

Spółeczne Agencje Najmu

Formuła Społecznych Agencji Najmu z powodzeniem działa w Holandii, Belgii czy Wielkiej Brytanii. W tych krajach to bezpieczna i ekonomiczna alternatywa skierowana przede wszystkim do ludzi młodych, rodzin z dziećmi i tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na wysokie raty lub czynsz.

W Polsce SAN-y dopiero raczkują. Dlatego tegoroczne Forum było poświęcone prezentacji dobrych praktyk Warszawy, Gdańska, Poznania czy Wrocławia oraz omówieniu polskich uwarunkowań i perspektyw zwiększenia dostępności mieszkań na wynajem, zwłaszcza dla osób niezamożnych. Idea SAN-ów polega na tym, że w zamian za niższy o około 20% od ceny rynkowej czynsz, prywatne osoby wynajmujące mieszkanie zyskują np. środki na jego remont, dbanie o standard mieszkania czy długoterminową, bezpieczną umowę podpisaną nie bezpośrednio z osobą potrzebującą wsparcia, ale



Dr Alina Muzioł-Węclawowicz prezentuje raport „Mieszkalnictwo w Polsce. Przyszłość najmu społecznego”. Fot. H. Hendrysiak

z pośrednikiem jakim jest agencja. Dwoma filarami SAN są: szybka pomoc mieszkaniowa przez wykorzystanie dostępnych na rynku mieszkań, bez konieczności budowy nowych oraz pomoc menadżera najmu społecznego, który łączy kompetencje zarządcy najmem i pracownika socjalnego.

Raport „Mieszkalnictwo w Polsce”

Fundacja Habitat for Humanity przygotowała też raport „Perspektywy rozwoju najmu społecznego”, który w skrócie zaprezentowała dr Alina Muzioł-Węclawowicz. I choć nadal wyzwania stojące przed Polską w kwestii mieszkaniowej są ogromne, to jednak badania opinii publicznej, realizowane od 2013 r. przez HfH po raz pierwszy w 2018 roku zanotowały zmniejszenie odsetka osób, które wskazują na problem z dostępnością mieszkań jako podstawowy problem polskich rodzin: z 52 do 40%. Znacząca część respondentów wskazała jako preferowaną pomoc publiczną - budowę i remonty mieszkań komunalnych oraz lokali na wynajem dostępnych dla wszystkich obywateli. Zwiększa

się zainteresowanie Polaków ofertą mieszkań na wynajem, gdyż to pozwala ominąć barierę cenową do samodzielnego zamieszkania, a także zwiększa mobilność na rynku pracy.

Jak to robią miasta

Od 2018 roku działa w Warszawie pierwsza w Polsce Społeczna Agencja Najmu. Dzięki niej mieszkania otrzymują rodziny lub osoby, które są w bardzo trudnej sytuacji życiowej i nie stać ich na wynajem komercyjny. Miasto przekazało Habitatowi 14 mieszkań na 2 lata. W skali potrzeb mieszkańców to kropla w morzu, jednak z drugiej strony ten eksperymentalny projekt może przetrzeć szlaki nie tylko w stolicy. Sprawdzony wzorzec mogą z powodzeniem naśladować inne miasta. A sytuacja Warszawy jest specyficzna - większość mieszkań z zasobu komunalnego została zbudowana jeszcze przed wojną. Wymagają kompleksowych remontów, lub - ze względu na bardzo zły stan techniczny - wyłączenia z eksploatacji. Dodatkowo spora ich część jest obciążona roszczeniami. Z tych powodów stolica z roku na rok wydaje więcej pieniędzy na budowę mieszkań komunalnych, a także TBS-y. Dzięki temu sukcesywnie zmniejsza się zasób lokali substandardowych i skraca kolejka oczekujących na mieszkanie od miasta. To jednak zadanie na lata.

Gdański Program Mieszkalnictwa Społecznego zapewnia nie tylko mieszkanie dla osób w trudnej sytuacji, ale także wsparcie asystenta, psychologa, pracownika socjalnego czy prawnika.

Dzięki ich pracy udało się w tych lokalach osiągnąć blisko stuprocentową ścigalność czynszu. Mieszkania takie znajdują się zarówno w zasobie komunalnym, jak i w nowych inwestycjach komercyjnych. Korzystają z nich osoby niepełnosprawne, seniorzy czy wychowankowie domów dziecka. Gdańsk planuje kolejnych 321 lokali miejskich. Jak podkreślał Piotr Kryszewski, z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej, aby osiągnąć sukces potrzeba budować partnerstwo i dialog miasta z organizacjami pozarządowymi.

Jak pisze prezes HfH, Magdalena Ruszkowska-Cieślak, w ostatnich latach następują znaczące zmiany na rynku mieszkaniowym, np. budowa rekordowej liczby mieszkań przez developerów, innowacyjne projekty miejskie w sferze rewitalizacji, rządowy program Mieszkanie +, korzystna zmiana definicji mieszkań chronionych, która daje nadzieję na upowszechnienie tej formy pomocy najuboższym. Efektywna polityka mieszkaniowa nadal jest wyzwaniem, zwłaszcza dostępność mieszkań oraz ich standard, ale widać światło w tunelu. **hh**

Fundusze na rozwój dla małych i średnich miast

Związek będzie szkolił i doradzał

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz Związek Miast Polskich będą realizowały w latach 2019-2024 program „Rozwój lokalny”, który ma poprawić sytuację miast wyłonionych przez Polską Akademię Nauk jako ośrodków z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju.

Pieniądze na rozwój polskich miast pochodzą z Funduszy norweskich i EOG, czyli specjalnej puli środków, które Norwegia, Islandia i Liechtenstein przyznały kilkunastu państwom Europy Środkowej i Południowej oraz krajom bałtyckim. Związek Miast Polskich w ramach tego programu będzie prowadził największy w Polsce projekt szkoleniowo-doradczy dla samorządów małych i średnich miast pod nazwą „Budowanie potencjału instytucjonalnego średnich i małych miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityki rozwoju”.

We współpracy z partnerami

Konferencja inauguruje program „Rozwój lokalny” odbyła się 25 kwietnia na Stadionie Narodowym w Warszawie. Obecni byli przedstawiciele polskich samorządów (ponad 300 osób) oraz norweskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Norweskiego Związku Władz Regionalnych i Lokalnych, Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Związku Miast Polskich. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju realizuje bowiem ten program z partnerami - Związkiem Miast Polskich, Norweskim Związkiem Władz Regionalnych i Lokalnych, Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) i Instytutem Rozwoju Miast i Regionów.

Program „Rozwój Lokalny” jest adresowany do małych i średnich miast, wyłonionych przez Polską Akademię Nauk jako ośrodki z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju. Ma stanowić odpowiedź na najważniejsze

wyzwania, z jakimi borykają się te miasta, takie jak wdrażanie standardów dostępności czy wspieranie przedsiębiorczości i lokalnej gospodarki - powiedział podczas inauguracji minister inwestycji i rozwoju, Jerzy Kwieciński. Budżet tego programu wynosi 117 mln euro, z czego 102 mln euro będą przeznaczone na projekty rozwojowe dla miast.

Celem programu jest zwiększanie poziomu jakości życia mieszkańców naszego kraju i promowanie dobrych praktyk. MliR liczy, że korzyści nie będą wynikały tylko z zainwestowanych funduszy, ale też ze zmiany sposobu zarządzania, dzięki wypracowaniu narzędzi i rozwiązań, które będą rozpowszechniane wśród wszystkich samorządów. Tym samym program „Rozwój lokalny” i wdrażane w jego ramach projekty będą stanowiły model rozwoju dla miast małych i średnich.

Miliony euro na projekty dla miast

Planowany konkurs będzie polegał na wdrożeniu w miastach ok. 15 kompleksowych, zintegrowanych horyzontalnych projektów rozwojowych o wartości 3-10 mln euro każdy. Mogą to być przedsięwzięcia infrastrukturalne i miękkie, w tym działania na rzecz



- Zgodnie z diagnozą SOR, istotą problemów rozwojowych miast średnich i małych jest powolna utrata przez nie funkcji ekonomicznych i społecznych na skutek zewnętrznych systemowych zmian - mówił Tomasz Potkański, zastępca dyrektora Biura ZMP.

Fot. J. Proniewicz

wzmacniania czy podnoszenia zdolności administracji lokalnej, służące realizacji długookresowych celów rozwojowych miasta. Projekty muszą odnosić się do wymiarów: środowiskowego (np. ograniczenie niskiej emisji w mieście, miejskie tereny zielone), społecznego (np. redukcja bezrobocia, kompleksowe działania rewitalizacyjne), gospodarczego (np. wspieranie przedsiębiorczości i lokalnej gospodarki, powiązanie edukacji z potrzebami lokalnego rynku pracy) oraz instytucjonalnego (np. zmniejszenie problemu „silosowości” pracy poszczególnych komórek urzędu). Nieobowiązkowe jest też odniesienie do wymiarów:

przestrzennego (np. przywracanie znaczenia głównej ulicy czy rynku, stworzenie systemu gospodarowania gminnym zasobem nieruchomości), finansowania rozwoju miasta (np. zawieranie PPP), kulturowego (np. ochrona dziedzictwa kulturowego) czy inteligentnego zarządzania miastem (np. inteligentne systemy zarządzania miastem, w tym ruchem).

Powinny uwzględnić też potrzeby osób niepełnosprawnych i starszych. Zalecana jest również realizacja projektów w partnerstwie zarówno międzysektorowym, jak i między-samorządowym (krajowym i zagranicznym - z jednostkami z Państw - Darczyńców, tj. Norwegii, Islandii i Liechtensteinu).

Ze wsparciem doradców

Nabór do programu skierowany jest do 255 miast, które będą musiały przygotować w ciągu 1,5 miesiąca zarys projektu. Spośród zgłoszonych wniosków zostanie wyłonionych przez MliR w IV kwartale tego roku 50 miast, które zostaną otoczone szeroką pomocą szkoleniowo-doradczą w ramach projektu realizowanego przez Związek Miast Polskich. Każde miasto będzie mogło korzystać z pomocy stałego zespołu doradców (kilkuosobowy zespół specjalistów od zarządzania strategicznego, rozwoju gospodarczego, społecznego i instytucjonalnego), a także ze szkoleń i wyjazdów studyjnych do Norwegii. Miasta będą musiały przygotować w ciągu 6-7 miesięcy Plany Rozwoju Lokalnego i Plany rozwoju instytucjonalnego, które wejdą w skład Kompletnych Propozycji Projektów. Doradcy nie będą mogli jednak przygotowywać tych dokumentów, a jedynie doradzać i wspierać w prowadzeniu analiz i moderować spotkania.

Upowszechnienie modelu rozwoju

Kolejna faza programu polega na wyłonieniu 15 miast, których projekty otrzymają dofinansowanie. Będą one musiały być zrealizowane do 30 kwietnia 2024 roku. Pozostałe 35 miast będzie mogło dostać w ramach zgłoszonych przez siebie projektów 100 tys. zł na poprawę dostępności dla osób niepełnosprawnych i starszych. Rolą ZMP na tym etapie będzie stała pomoc doradcza dla 15 miast, która pozwoli na skuteczne wdrożenie opracowanych planów rozwoju.

Celem projektu realizowanego przez Związek oprócz tego będzie wypracowanie i szerokie upowszechnienie modelu zintegrowanego rozwoju lokalnego oraz rekomendacji dotyczących rozwoju instytucjonalnego wśród pozostałych samorządów w kraju, a także rozwój współpracy bilateralnej między samorządami i instytucjami polskimi a ich odpowiednikami z państw donorów (MF EOG - Norwegia i Islandia). Będą organizowane konkursy na najlepsze praktyki i wyjazdy studyjne do Norwegii. Więcej tutaj. **Joanna Proniewicz**



Z ŻYCIA MIAST

WARSZAWA
Chodniki będą walczyć ze smogiem

Wkrótce w Warszawie rozpocznie się remont pięciu ciągów pieszych, na których pojawią się chodniki oczyszczające powietrze. To pierwsza w Europie budowa anty-smogowych trotuarów realizowana w tak dużej skali.

– Warszawa jako jedno z pierwszych miast w Polsce i Europie będzie stosowała tę innowacyjną technologię na tak dużą skalę. To oczywiste, że chodniki anty-smogowe nie rozwiążą za nas problemu zanieczyszczeń powietrza i niskiej emisji, ale mogą skutecznie przyczynić się do eliminacji niebezpiecznych substancji pochodzących z ruchu drogowego. Ich efektywność została potwierdzona badaniami – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy. – Wierzę, że bycie pionierem się opłaca. Jednocześnie projekt ten pokazuje, jak miasto i jego jednostki mogą dobrze współpracować ze środowiskiem naukowym, przedsiębiorcami, w tym deweloperami. Stolica intensyfikuje walkę ze smogiem. Jedną z innowacji ograniczających zanieczyszczenie powietrza są chodniki pochłaniające szkodliwe związki, m.in. dwutlenek azotu. Pozytywne wyniki badań skuteczności nawierzchni skłoniły warszawskich drogowców z Zarządu Dróg Miejskich do wykorzystania nowoczesnej technologii przy najbliższych remontach. Wartość budowy nowych trotuarów to ponad 5 mln zł, a prace wykona firma „Adrog”.



Fot. www.um.warszawa.pl

Pierwszy anty-smogowy chodnik powstał w ramach eksperymentu przy rondzie Daszyńskiego. Wybudował go inwestor sąsiedniego biurowca, firma Skanska, przy współpracy z Zarządem Dróg Miejskich, partnerami naukowymi i producentem betonu – firmą Górażdże Cement SA. Teraz miasto wykorzysta nowoczesną metodę, a warszawiacy zyskają równo chodniki i czystsze powietrze. Beton, z którego wykonane są anty-smogowe płyty chodnikowe, ma właściwości fotokatalizacyjne. W ich produkcji wykorzystywany jest cement z dodatkiem

nanometrycznego dwutlenku tytanu. Na dobrze nasłonecznionej powierzchni płyty redukują się związki zagrażające zdrowiu, takie jak dwutlenek azotu. Rozkładane substancje stają się nieszkodliwe (podobne związki stosuje się do nawożenia roślin) i następnie wraz z wodą deszczową odprowadzane są do gleby. Atutem samego betonu są właściwości samooczyszczania się.

Koszty wykonania anty-smogowego betonu są niewiele wyższe od standardowego – zaledwie o kilkanaście procent. Nowoczesne płyty chodnikowe zachowują swoje oczyszczające właściwości przez cały okres użytkowania i są tak samo trwałe jak tradycyjne płyty betonowe.

Więcej

KATOWICE
Siejemy łąki kwietne

Zakład Zieleni Miejskiej w Katowicach posieje w tym roku ok. 20 tys. m. kw. łąk kwietnych. Mieszkańcy mogą wskazywać tereny, które należy rządzić kosić, żeby dać szansę dziko rosnącym gatunkom roślin.

Łąki nie tylko poprawiają estetykę miasta, ale także wzbogacają miejski ekosystem, oczyszczają powietrze i glebę z zanieczyszczeń, kumulują wilgoć, dają schronienie pszczołom i innym zapylaczom. Istotnym walorem łąk w mieście jest też brak potrzeby nawadniania i regularnego koszenia, co przekłada się na oszczędności finansowe i korzyści ekologiczne. Łąki mogą stać się m.in. elementem adaptacji miast do zmian klimatu.

Dlatego rok temu Urząd Miasta we współpracy m.in. z "Fundacją Łąka" posiał Łąkę Centralną przy Rynku. Do udziału w wydarzeniu zostali zaproszeni również mieszkańcy. – Założyliśmy od razu, że będzie to projekt długofalowy, służący włączeniu katowiczanki w działania związane z zakładaniem miejskich łąk kwietnych. Przyzwyczailiśmy się do trawników, tymczasem łąki mają pozytywny wpływ na ekosystem miasta – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

W tym roku Zakład Zieleni Miejskiej wysieje 20 tys. m. kw. łąk w kilku lokalizacjach. Jakich kwiatów możemy się spodziewać na katowickich łąkach? To m.in: komosy, rumiany, chabry, maki, rozchodniki, rojniki, goździki, koniczyna biała i czerwona, pięciorniki czy kąkole.

Łąka Centralna ma się dobrze. W poprzednim roku pomimo dużej suszy zakwitły na niej kwiaty jednoroczne, a rośliny wieloletnie zawiązały rozety liściowe i wykształciły mocne systemy korzeniowe.

Więcej

BYDGOSZCZ
Prąd ze słońca w szkołach

Zakończono montaż paneli fotowoltaicznych na dachach bydgoskich szkół i basenów. Darmowy prąd ze słońca popłynie do 11 placówek oświatowych, w tym 3 basenów. Dzięki tej inwestycji miasto zaoszczędzi w tym roku ponad 100 tys. zł. Zadanie warte ponad pół miliona złotych zostało zrealizowane dzięki unijnemu wsparciu.

Dzięki tej inwestycji w Bydgoszczy już ponad 25 budynków produkuje zieloną energię. Tylko w tym roku miasto planuje oszczędzić na kosztach energii około 280 tysięcy złotych, otrzymując prąd ze słońca. Zakłada, że w 2020 roku oszczędności wyniosą jeszcze więcej, około 340 tys. zł. Technologia, którą wykorzystano pozwoli czerpać energię słoneczną przez kolejne 20 lat.



Fot. www.bydgoszcz.pl

Myśląc o środowisku, bydgoski samorząd myśli o zdrowiu dzieci i młodzieży, które chodzą do bydgoskich szkół i przedszkoli. Stawia na zieloną energię i realizuje następne przedsięwzięcia. Z darmowej energii korzysta już Leśny Park Kultury i Wypoczynku. Także kilkanaście poprzednich instalacji, znajdujących się na dachach bydgoskich szkół, przedszkoli oraz urzędzie miasta produkuje darmową energię ze słońca. Uwzględniając zapotrzebowanie placówek oświatowych oraz moc instalacji miasto planuje zaoszczędzić aż 25 procent kosztów zużycia energii. Budynek Urzędu Miasta przy ul. Grudziądzkiej skorzysta podwójnie, z powstałej energii podgrzewana będzie także woda.

Budowa mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii była możliwa dzięki unijnemu wsparciu. Dofinansowanie z RPO na lata 2014 – 2020 wyniosło 45 procent. Koszt montażu paneli fotowoltaicznych wyniósł ponad pół miliona złotych. W najbliższych latach planowane jest przeznaczenie ponad 100 mln zł, w tym 60 mln zł dofinansowania z funduszy europejskich na montaż energooszczędnych rozwiązań i termomodernizację budynków.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast

Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce

Cenne doświadczenia

Konsorcjum Związku Miast Polskich i Związku Powiatów Polskich jest organizatorem jednodniowych krajowych wizyt studyjnych realizowanych w ramach projektu Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Celem wizyt jest przedstawienie uczestnikom rozwiązań zastosowanych w jednostkach administracji publicznej różnej wielkości, wdrażających zróżnicowane projekty w formule PPP. Cykl 12 krajowych wizyt studyjnych realizowany jest w okresie grudzień 2017 – październik 2019. Podczas każdej wizyty uczestnicy mogą się zapoznać z praktycznymi doświadczeniami jednostki-gospodarza zdobytymi przy realizacji projektu w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Takie spotkanie to możliwość obserwacji i dyskusji zarówno z przedstawicielami podmiotu publicznego, jak i partnera prywatnego, na temat szczegółów dotyczących każdego z etapów realizacji inwestycji, w tym m.in. procedury wyłonienia partnera prywatnego, montażu finansowego, aż do etapu zarządzania umową. W przypadku wizytacji projektów hybrydowych dodatkowym elementem są informacje dotyczące dofinansowania ze środków zewnętrznych. Częścią każdego spotkania jest również wizyta w miejscu wdrażania inwestycji.

Gospodarzem kolejnego spotkania było miasto Oława w woj. dolnośląskim. Samorząd Oławy zaprezentował projekt: „Wybudowanie i utrzymanie ulic znajdujących się na osiedlu Zaodrze w Oławie tj. ul. Orlej, Sokolej, Słowiczej, Kruczej wraz z ich odwodnieniem, oświetleniem oraz przebudową kolizyjnego uzbrojenia w systemie PPP” W 2006 r. po raz pierwszy oławskie władze samorządowe podjęły współpracę z sektorem prywatnym. Przygotowano wtedy i w 2007 r. zrealizowano projekt oświetlenia części ulic w Oławie. Inwestycja została sfinansowana przez firmę prywatną i była sptacana z uzyskiwanych oszczędności. W formule PPP wybudowano także budynek socjalny. Partner prywatny uzyskał na 120 miesięcy prawo do zarządzania budynkiem o powierzchni 1400 m². Wartość

nakładów inwestycyjnych to 5 736 030 zł. Wysokość miesięcznego wynagrodzenia partnera prywatnego to 52 275 zł.

Doświadczenia zebrane w trakcie realizacji opisanych wyżej przedsięwzięć zachęciły władze miasta do realizacji kolejnych inwestycji w formule PPP. Na osiedlu Zaodrze miasto miało w pełni uzbrojony teren i sporo już zabudowanych nieruchomości, jednak osiedlowe drogi dojazdowe stanowiły dla mieszkańców wyzwanie, zwłaszcza w okresach deszczowych. Z uwagi na posiadanie dla tego obszaru pełnego kompletu dokumentacji do projektu budowy dróg osiedlowych, przygotowano procedurę wyboru partnera prywatnego dla projektu obejmującego budowę dróg z odwodnieniem, chodników, oświetlenia i pasów zieleni.



Uczestnicy wizyty studyjnej na osiedlu Zaodrze.

Fot. Archiwum ZMP

Postępowanie ogłoszono w kwietniu 2016 roku. Było ono poprzedzone informacjami przekazywanymi potencjalnym wykonawcom o zamiarze inwestycyjnym miasta. Warunkiem przystąpienia do postępowania o wybór partnera prywatnego było odpowiednie doświadczenie wykonawcy, w tym m.in. doświadczenie w wykonywaniu podobnych zadań, posiadanie personelu o odpowiednich kwalifikacjach, sytuacja ekonomiczno-finansowa pozwalająca na realizację zadania oraz odpowiednie zabezpieczenie OC. Przyjęte w postępowaniu kryteria to: podział ryzyka pomiędzy stronami umowy – 10%, wynagrodzenie za I etap – 50%, wynagrodzenie za II etap – 20%, termin wykonania – 15% i okres gwarancji jakości robót wykonanych w ostatnim roku obowiązywania umowy – 5%. W ramach przeprowadzonego postępowania

wpłynęły 2 oferty – firmy MPM Development i Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych (PRD-M). Oferta PRD-M była najtańsza i została najwyższą ocenioną, w związku z czym 16 maja 2016 r. podpisano z tym wykonawcą umowę.

Realizacja obejmuje dwa etapy. Pierwszy – inwestycyjny – obejmował wybudowanie ulic wraz z ich odwodnieniem, oświetleniem oraz przebudową kolizyjnego uzbrojenia wraz ze sporządzeniem projektów, dokumentacji i uzyskaniem niezbędnych uzgodnień i zezwoleń. Łączna długość ulic objętych projektem wynosi 1365 m. Ten etap przedsięwzięcia zakończył się 30 maja 2017 r.

Etap drugi to zarządzanie i eksploatacja od 30 maja 2017 r. do 17 maja 2027 r. Do zadań wykonawcy należą m. in.: utrzymanie nawierzchni dróg, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów, prace związane z zimowym utrzymaniem dróg w szczególności odśnieżanie i usuwanie śliskości zimowej, przystępowanie do naprawy dróg, uszkodzeń powstałych w czasie użytkowania, utrzymywanie czystości na chodnikach i zjazdach oraz uzgodnienia z prywatnymi inwestorami warunków zmian w pasie drogowym (w przypadku nowych inwestycji budowlanych).

W przypadku rozbudowy np. istniejącej sieci infrastruktury przez zewnętrznych wykonawców, muszą oni odbudować infrastrukturę drogową o takiej samej jakości, jaką dostarczył miastu partner prywatny. Dodatkowo wykonawca musi udzielić na swoje prace takiej samej gwarancji, jaką partner prywatny udzielił miastu na drogi objęte projektem PPP. Takie nowe inwestycje podlegają odbiorowi, który przeprowadzają wspólnie podmiot publiczny i partner prywatny sporządzając odpowiedni protokół. Kluczową kwestią, jaką podlega ocenie, jest jakość wykonawstwa. Podczas wizyty studyjnej podkreślano, że siłą oławskiej inwestycji na osiedlu Zaodrze był partner prywatny reprezentujący firmę lokalną i zapewniający zatrudnienie lokalnemu rynkowi pracy.

100 lat odzyskania praw miejskich przez Uniejów

Jedynie termalne uzdrowisko

Bijące z głębokości ponad dwóch kilometrów źródło geotermalnej solanki, największy w Polsce kompleks termalno-basenowy, szlaki konne, kajakowe i rowerowe, podgrzewane boiska, korty tenisowe, zabiegi wellness & spa, noclegi w XIV-wiecznym zamku, kasztelu rycerskim czy czterogwiazdkowym hotelu – to atrakcje położonego w samym centrum Polski Uniejowa.

Gmina Uniejów, której sercem jest jedno z najstarszych miast w Polsce, jest jedyną gminą uzdrowiskową w województwie łódzkim. Ma dobrze rozwiniętą sieć dróg umożliwiających szybkie połączenia z sąsiednimi regionami. Znajduje się w tzw. złotym trójkącie: w odległości 56 km od Łodzi, 160 km od Warszawy, 150 km od Poznania, przy autostradzie A2.

Zamek, królowie i arcybiskupi

Historia Uniejowa jest nierozdzielnie związana z arcybiskupami gnieźnieńskimi, z których największe zasługi mieli: założyciel miasta – abp. Jakub Świnka oraz fundator kolegiaty i zamku – abp. Jarosław Bogoria Skotnicki. Pierwsza wzmianka o miejscowości Uneievo pochodzi z bulli papieża Innocentego II z 1136 r. Prawdopodobnie ok. 1280 roku miasto uzyskało prawa miejskie. W czasie wojen z Krzyżakami w 1331 roku zostało doszczętnie zniszczone. W latach 1360-1365 wzniesiono na lewym brzegu Warty zamek obronny, na którym odbywały się zjazdy duchowieństwa oraz synody diecezjalne, a arcybiskupi w czasie wojen przechowywali tutaj swój skarbiec. Na zamku przebywali: Władysław Jagiełło, Kazimierz Wielki, Władysław Warneńczyk.

Dziś w zamku mieści się ogrzewany energią geotermalną hotel, w którym zachowano średniowieczną aranżację. Na zamku i jego dziedzińcu odbywają się turnieje rycerskie, pokazy sztuki średniowiecza, pokazy tańca dawnego, biesiady staropolskie, festiwale ognia. Dla zwiedzających otwarta jest zamkowa baszta oraz dziedzińce i lochy.

W czasie zaborów Uniejów znalazł się pod panowaniem carskim, a w 1870, wraz

z wieloma innymi polskimi miastami został pozbawiony praw miejskich w ramach rosyjskich represji za powstanie styczniowe. Prawa te odzyskał dopiero w 1919 roku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W tym roku mija 100 lat od tej chwili.

Nowe życie dzięki geotermii

Odkryte pod koniec lat 70-tych XX stulecia wody geotermalne przyczyniły się do powstania najmłodszego i jedynego polskiego uzdrowiska termalnego. Podstawą do nadania statusu uzdrowiska były właściwości miejscowych ciepłych wód leczniczych, zawierających m.in. siarkę, radon, fluor, chlorki miedzi i że-



Panorama Uniejowa z kładką przez Wartę i widokiem dzwonnicy kolegiackiej.

laza, związku kwasu metakrzemowego oraz jodu, którego zawartość jest taka jak w Bałtyku. Dzięki mineralnym zasobom solanki, przed gminą o rolniczym charakterze stanęła perspektywa rozwoju

turystyki uzdrowiskowej na niespotykaną dotąd w regionie skalę. Kompleks termalno-basenowy otwarto w 2008 roku, przełomem stał się jednak rok 2012, kiedy kompleks rozbudowano, poszerzono infrastrukturę turystyczną, a Uniejów stał się uzdrowiskiem.

Atrakcje nie tylko wodne

Tylko w ubiegłym roku, słynący z bogactwa gorących źródeł Uniejów odwiedziło kilkaset tysięcy turystów. Miasto przyciąga bogatą ofertą turystyczną i unikatową przyrodą, którą można podziwiać podczas wypraw pieszych czy rowerowych po 8 okolicznych szlakach,

z których najbardziej znane są Nadwarciański Szlak Rowerowy, Gorących Źródeł czy Św. Faustyny. Uniejów oferuje też atrakcje wodne: spływy kajakowe Wartą - szlakiem kajakowym od Zbior-

nika Jeziorsko do Poznania, przejażdżkę katamaranem, który przybija do Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, a także narty lub skuter wodny.

Choć w Uniejowie nie ma ratusza, dzięki temu, że miasto zachowało dawny, średniowieczny układ urbanistyczny, rynek nadal pozostaje centralnym placem i sercem miasta. Wzrok przyciąga tu 25-metrowa, neobarokowa dzwonnica, która pełni też funkcję zegara. Prawdziwą architektoniczną perełką jest XIV-wieczna kolegiata pw. Wniebowzięcia NMP, gdzie przechowywane są relikwie patrona miasta – bł. Bogumiła.

Imprezy, na które warto trafić

Przez cały rok odbywają się w Uniejowie lub okolicy imprezy dla mieszkańców i turystów. Najbardziej znanymi są: **Uniejowski Festiwal Smaków, Wielki Turniej Rycerski**, kiedy to na 2 dni okolice Zamku zmieniają się w średniowieczny gród, **Jarmark średniowieczny** czy **Ogólnopolski ekologiczny bieg „Do gorących źródeł”**. Jednym z wydarzeń przyciągających turystów z całej Polski jest **Spycimierskie Boże Ciało**, na które mieszkańcy tej wsi położonej 2,5 km od Uniejowa układają fantazyjne kwietne dywany na trasie procesji – tradycja ta liczy sobie już 200 lat. Warto przyjechać też na **Festiwal Królestwo Lili**, który nawiązuje do znajdującego się w herbie miasta kwiatu lili. Podczas Festiwalu odbywają się pokazy florystyczne, wystawy kwiatów oraz układanie kompozycji kwiatowych. Jedną z najbardziej oryginalnych imprez jest **Festiwal Muzyki i Tańca Indian Ameryki Północnej**, który przyciąga pasjonatów kultury indiańskiej nie tylko z Polski.

Termalne domy, kosmetyki i... ogórk

Uniejów wykorzystuje swoją szansę. W mieście rozwija się nowe budownictwo mieszkaniowe z dostępem do ogrzewania geotermalnego – osiedle bloków termalnych realizowane przez Termy Uniejów i osiedle domów termalnych budowane przez prywatnego inwestora.

Na bazie wody geotermalnej powstały dwie linie kosmetyków naturalnych: Termy Uniejów Cosmetics dla osób dbających o skórę, preferujących naturalne składniki oraz linia skierowana dla zwierząt – psów i kotów. Najbardziej oryginalnym produktem regionalnym, promującym Uniejów są jednak ogórki kiszane przygotowane na bazie solanki geotermalnej, których recepturę opracowali specjaliści z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach. Produkcji uniejowskich ogórków podjęła się Firma Bracia Urbanek z Łowicza, która w sezonie dostarcza 20 ton ogórków termalnych. **hh**

Uniejów wśród najlepszych w Polsce

Łacińska sentencja doskonale oddaje działanie wody geotermalnej i charakter uniejowUniejów od lat zajmuje czołowe miejsca w ogólnokrajowych rankingach. Jest liderem w zakresie wielkości pozyskiwanych funduszy unijnych i dynamiki rozwoju gminy. Od 2006 r. Uniejów otrzymuje rocznie nagrody w Rankingach Samorządów „Rzeczpospolitej”. W 2016 r. zajął III miejsce w Rankingu Samorządów w kategorii gminy miejskie i miejsko-wiejskie, zaś w 2017 r. - I miejsce za najlepsze wykorzystanie funduszy unijnych. W rankingu „Wspólnoty” Uniejów zajął 51 miejsce (na prawie 600) w kategorii małych miast „Bogactwo samorządów” za 2016 r. Również burmistrz Uniejowa jest liderem w plebiscytach dotyczących władz samorządowych, m.in. w rankingu „Puls Biznesu” w 2016 r. zdobył I miejsce wśród samorządowców. Oferta turystyczna Uniejowa została dwukrotnie doceniona w konkursie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego współorganizowanego przez firmę Smartlink – eksperta w promocji inwestycji unijnych „Polska Pięknieje – 7 cudów Funduszy Europejskich” (2009, 2013). Uniejów zdobył tytuł jednego z „7 Nowych Cudów Polski” w Plebiscycie Magazynu „National Geographic Traveler” w 2012 r., a także miano laureata w konkursach Polskiej Organizacji Turystycznej za „Najlepszy Produkt Turystyczny Roku” i Certyfikat POT w 2012 r. W 2016 r. uzdrowisko termalne Uniejów zostało laureatem pierwszej edycji ogólnopolskiego konkursu EKO HESTIA SPA i Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP za nowatorskie i skuteczne działania proekologiczne oraz inwestycje związane z szeroko pojętą ochroną środowiska. Nagroda finansowa pozwoliła realizować kolejne działania proekologiczne. W 2017 r. w plebiscycie Polska Press dla województwa łódzkiego „Gmina na 6” w dwóch kategoriach: „Gmina przyjazna turystom” i „Gmina przyjazna inwestorom”. W 2018 r. Zagroda Młynarska w Uniejowie zdobyła III miejsce w ogólnopolskim konkursie Polskiej Organizacji Turystycznej „Na wsi najlepiej – 12 dobrych praktyk w turystyce wiejskiej” w kategorii „Oferta wypoczynkowa turystyki wiejskiej”.



Termy w Uniejowie.



Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich i zabytkowy park zamkowy.

Fot. 3 x Archiwum UM w Uniejowie

'89 2019 GDAŃSK

Święto Wolności i Solidarności

Gdańsk, 1 - 11 czerwca 2019 r.

Uroczystości 30. rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu w Europie,
organizowane przez Europejskie Centrum Solidarności i miasto Gdańsk

3 - 4 czerwca - Wydarzenia w Gdańsku z udziałem samorządów:

- debata prezydentów RP
- odśpiewanie hymnu w polskich gminach i miastach
- ogłoszenie deklaracji
- debata samorządowców
- przemarsz na Długi Targ i wiec
- koncert na Placu Zebrań Ludowych

Debata „Samorządna Rzeczpospolita” (na podstawie opinii i postulatów samorządowców na temat problemów, z którymi dziś mierzą się samorządy opracowany zostanie pakiet aktualnych problemów, który zostanie przekazany opinii publicznej oraz kluczowym osobom w państwie; propozycje postulatów należy przysyłać na adres: asystemt@umsopot.pl do 20 maja br).

- 1 - 4 czerwca strefa społeczna Solidarność Codziennie (wydarzenie skierowane do organizacji społecznych, ruchów miejskich i aktywnych społecznie grup nieformalnych)
- 2 - 4 czerwca Międzynarodowe Forum Obywatelskie 1989-2019. Narodziny Nowej Europy, bogaty program warsztatów, spotkań i dyskusji oraz zwiedzanie wystawy stałej ECS z uczestnikami polskiej drogi do wolności

Propozycje działań w gminach i powiatach:

- Wystawy w przestrzeni publicznej - możliwość skorzystania z materiałów archiwalnych Europejskiego Centrum Solidarności (możliwość pobrania plików ze strony <http://2019zbiory.ecs.gda.pl>)
- Akcja pn. „Kawa Wolności” - idea polega na włączeniu się kawiarni i restauracji z całej Polski, które między 1 a 11 czerwca serwować będą swoim gościom tzw. „Kawę Wolności”
- Debaty i spotkania nt. znaczenia i wniosków płynących z wyborów 4 czerwca 1989 r. w kawiarniach, bibliotekach i innych miejscach publicznych
- Zamieszczanie informacji o obchodach w wydawanych przez samorządy wydawnictwach - biuletynach i gazetach oraz na nośnikach outdoorowych

Pytania i sugestie można kierować na adres biuro@metropoliagdansk.pl

Pełen program wydarzeń wkrótce na stronie: www.2019gdansk.pl

Trwa już rejestracja! Wszelkie informacje o czerwcowych wydarzeniach w Gdańsku **TUTAJ**